Ner 14. ROK 1837. SRODA 18 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ferdynanda Wyz.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Ratimił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
6	72" 7.''' 793	— 5°, 2	1 .''' 27	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
17 2	7. 602	— 1, 3	1 , 55	Pł. Zachodni mocny	,,	
10	7 419	— 0. 4	1 . 77	Zaden	Pochmurno	

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 747 ciągnieniu dnia 18 Stycznia 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

36. — 32. — 90. — 35. — 27.

Przyszłe ciągnienie 748 przypada dnia 25 Stycznia 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 16 i 17 Stycznia 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	14	15	12	10	11	—	10	—
— Zyta...	6	10	5	20	5	15	5	—
— Jęczmien:	5	15	5	12	5	—	4	20
— Owsa	3	21	3	18	3	15	—	—
— Grochu.....	8	—	7	—	6	—	5	15
— Jagieł.......	19	15	18	24	17	—	16	—
— Rzepaku ..	27	—	26	—	25	—	21	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 10 *Stycznia* 1837 r.

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 205, funt. 400 złp. 139. Krowa średnia tłusta funt. 300 kosztuje złp. 60, chuda funt. 150 złp. 44. Cielę śred. złp. 9. gr. 9. Wieprz śred. karmny złp. 75, chudy 37.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 10 *Stycznia.* —

W miesiącu grudniu r. z., z Towarzystwa warszawskiego Dobroczynności, ubogim rodzinom rozdano drzewa sztuk 225.

Po 2 tygodniowej chorobie, dopiero przeżywszy lat 34, ten świat opuścił ś. p. Wojciech Piasecki, artysta dramatyczny. Gorliwość znakomitych lekarzy i ciągłe ich starania, nie zdołały ocalić tego powszechnie kochanego artystę, należącego od roku 1821 do najcelniejszych ozdób naszego teatru, a którego talent połączony był z najpiękniej-

szemi przymiotami serca. Zostawił młodą, rozpaczającą małżonkę i trzechletniego synka.

— Z Paryża 28 Grudnia. —

Wczorajsze posiedzenie izb, zagaił król mową następującą: — »Francya zbiera owoce swoiéj odwagi i mądrości; utrwalają się jéj instytucye, wzrasta pomyślność powszechna, i w chwili, kiedy Wpanów dziś obok siebie zgromadzam, mogę sobie i wam winszować szczęścia z pomyślnego wypadku naszych usilowań w utwierdzeniu szczęścia ojczyzny. Od wszystkich mocarstw zagranicznych, odbieram zapewnienia tchnące pokojem; spokojność świata zdaje się być na czas długi od wszelkich usterek zabezpieczona. Nasze stosónki dyplomatyczne z krajami Ameryki północnéj, wróciły do zwykłego biegu swojego. Traktat z dnia 4 lipca 1831 roku wchodzi w wykonanie, a ja mam powody polegać na tém, że nic już więcéj nie zachwieje dobrego porozumienia, które tak długo i tak szczęśliwie istniało pomiędzy obudwoma narodami. Pomiędzy Francyą a Szwajcaryą, wszczął się był spór chwilowy; lecz udzielono nam zaspokajające oświadczenia, przezco przyjaźń, od tylu wieków obadwa kraje łącząca, przywróconą została. — Wewnętrzne niezgody rozdzierają dotąd jeszcze pirenejski półwysep. Ważne wypadki wstrząsły ustawami w Madrycie i Lizbonie, wojna zaś domowa nie przestała ani na chwilę pustoszyć Hiszpanii. Zostając w ścisłym związku z Królem J. Wielkiéj Brytanii, nie przestaję dopełniać traktatu poczwórnego przymierza z sumienną wiernością, i stósownie do ducha w jakim zawarty został. Pragnę jak najszczerzéj utwierdzenia tronu królowéj Izabelli II, i mam nadzieję, że konstytucyjna monarchia zwalczy grożące niebespieczeństwa. Ale zarazem winszuję także i sobie, że ochroniłem Francyę od trudnych do przewidzenia skutków zbrojnéj interwencyi w wewnętrzne sprawy półwyspu. Francya zachowuje krew dzieci swoich dla własnéj swéj sprawy, kiedy jest przyprowadzona do bolesnéj konieczności powołania jéj dla obrony kraju. Francuzi nie idą do bitwy tylko pod własnemi świetnemi chorągwiami. W Afryce bolesną ponieśliśmy klęskę, która głęboko zasmuciła serce moje. Drugi mój syn, jak pierwéj brat jego, dzielił cierpienia i niebezpieczeństwa naszych walecznych żołnierzy. Jeżeli skutek nieodpowiedział ich poświęceniu, umieli dla tego odwagą, wytrwałością i godnem podziwienia poświęceniem się utrzymać honor proporca naszego. I Wpanowie zechcecie bezwątpienia podobnie jak ja, nadać orężowi naszemu w Afryce przewagę jakiéj potrzebuje, ażeby posiadłościom naszym zupełne zapewnić bezpieczeństwo. Zamach zagroził życiu mojemu; ale Opatrzność usunęła cios przeciwko mnie wymierzony. Dowody przywiązania któremi otoczyła mnie i dzisiaj znowu otacza Francya (*), są najszacowniejszą nagrodą za moje usiłowania i moje poświęcenie. Tyle niedorzeczny ile zbrodniczy zamach insurekcyjny był przyczyną zadziwienia w jednem z wielkich miast którego spokojność naruszoną nawet nie została; zamach ten posłużył tylko do tego, ażeby wykazać w świetnem świetle wierność naszego walecznego wojska i dobry duch naszego ludu. — Niemoc tylu karogodnych zamachów, zaczyna nareszcie być nużącą dla namiętnych i rozbraja ich zuchwałość. Już nie jednę nienawiść zatarł czas tak dalece, iż z każdym dniem łagodzą się obowiązki rządowi memu przez okoliczności narzucone. — Mogłem nareszcie pójść za skłonnościami serca mego, przebaczając ludziom, ktorych prawo potępiło; lecz zająłem się tymi tylko, którzy władzę praw uznali. Sądziłem, że tym tylko sposobem wypada użyć nieocenionego a przez ustawę nadanego mu prawa, ażeby nie wątlić w niczem rękojmii publicznego porządku i zasad prawodawstwa naszego. Oprócz praw które poprzednio były przełożone Wpanom, a teraz znowu pod rozwagę waszą przełożone zostaną, będziecie zajmować się innemi jeszcze, dotyczącemi jużto rodziny mojéj, jużto

(*) Tego ostatniego okresu nie było w rękopiśmie mowy królewskiéj Król dodał go, czyniąc tym sposobem wzmiankę o świeżym na siebie zamachu.

uzupełnienia prawodawstwa naszego. — Finanse nasze znajdują się w jak najlepszym stanie. Dochód przewyższa zwyczajne wydatki. Będą także przełożone Wpanom środki odpowiednie życzeniom na ostatniem posiedzeniu wynurzonym, jak tylko zwrot przewyżki kapitałów dozwoli tego rządowi memu. Stagnacya handlu, która innym krajom uczuć się dała, słaby tylko wpływ na wewnętrzną pomyślność naszą wywarła. Dotknął niektóre okolice ucisk, któremu ulżyć będzie staraniem naszém; mam powody cieszyć się nadzieją, że te dolegliwości są tylko przemijające, i że powiększenie bogactwa narodowego, zapewni wszędzie dobry byt ludowi. — Ażeby ten szczęśliwy przyspieszyć wypadek, Francyę zaś uposarzyć korzyściami jakie przedstawia dla niej postęp umiejętności i pomyślność narodowa; wydałem polecenie, ażeby pewna część budowl publicznych była na wielką skalę pod zatwierdzenie Wpanów przedstawiona. Przyzwolone przez Wpanów fundusze na budowę dróg w prowincyach zachodnich, zmieniły znacznie ducha ludu w tych okolicach i przytłumiły zaród niezgody domowej. Przedmiotem teraźniejszych ważnych projektów, będzie budowa dróg, spław rzék, zakładanie portów, kanałów, kolei żelaznych, stawianie pomników i zakładów publicznych, które będą dowodem wielkości Francyi i wielkość tę powiększą. -- Nie ustawajmy panowie postępować na téj drodze, bo tym sposobem zdołamy utwierdzić szczęście ojczyzny naszéj. Wspierany szczerem Wpanów współdziałaniem, ochroniłem ją od nowych zawichrzeń, ocaliłem dobro ustawy naszéj. Łączmy się coraz mocniéj w usiłowaniach naszych, a będziemy widzieli wzmagający się codziennie porządek, pomyślność i te wszystkie dobrodziejstwa, do jakich ma prawo kraj swobodny, żyjący w pokojo pod opieką rządu sprawiedliwego.«

Czytanie mowy powyższéj nie trwało dłużéj nad 6 minut. Gdy król wracał do Tuilleryów w pojeździe swoim, za którym pojazd królowéj tuż postępował, wszędzie, którędy przyjeżdżali, dawały się słyszeć szczere okrzyki: Niech żyje!

Według *Journ. de Paris*, kula wystrzelona przez napastnika Meunier, przeszła przy saméj szyi króla, niętylko marszałek Lobau, ale i xiąże Treviso, oficer służbowy króla, zaledwie od niéj trafieni nie byli. Morderca, żeby się lepiéj ukryć, stał za sztandarem drugiéj legii gwardyi narodowéj; pistolet miał włożony w kapelusz i strzelił celując pierwéj przez kilka sekund. Z rany xięcia Orleans uszło krwi niemało; zbroczone nią były suknie i chustka na szyi. Skaleczenie nastąpiło niżéj ucha, lecz nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa. Xiąże Nemours ma rysę na twarzy jak gdyby od draśnięcia szkłem którego kawałki mniéj więcéj skaleczyły ciało. Cokolwieczek wyżéj, a byłby dostał po oczach. Gdy za przybyciem zbrodniarza do więzienia, obejrzał go doktor Vareliaud, pokazało się że ma świerzbę. W *Conciergerie* dano mu ten sam pokój w którym siedział Fieschi. Młodzież aresztowaną wczoraj w tém miejscu gdzie wystrzał nastąpił, uwolniono. Natomiast uwięziono dziś rano jakiegoś człowieka na którego pada podejrzenie spólnictwa zbrodni. Jak się nazywa, niewiadomo jeszcze, ale mówią że bardzo ważne poczynił zeznania.

ROZMAITOSCI.

O długowieczności człowieka. (Z dzieła Doktora J. F. Sobernheima o zachowaniu zdrowia).

(Dokończenie).

Za nim można wskazać Szkota Samita Mungo Kentingerna i Węgra Piotra Zartena (umarł r. 1724) którzy dożyli 185 lat wieku. Potém następuje Anglik Henryk Henkens (umarł 1670 w 169 roku życia), i Norwegczyk Józef Sorryngton (umarł mając lat 160); ostatni, do końca życia zachował zdrowy rozsądek, i będąc kilka razy, żonatym, zostawił po sobie młodą żonę i mnóstwo dzieci, z których najstarszy miał 103, a najmłodszy 9 lat. Anglicy Damm i Parry (umarł 1635), jeden 155

drugi 152 lat mający; Duńczyk Drakenborg (umarł 1772) 146 lat, i Anglik J. Essingham (umarł 1775) 144 lata. Parry przeżył dziewięciu królów Angielskich; mając lat 130, odbywał wszystkie domowe roboty, nawet młócił zboże; w 120 roku ożenił się z wdową, z którą żył 12 lat, i która nigdy nie miała przyczyny użalać się na niego. Dożywszy 152 lat, dla nadzwyczajnego swojego wieku, wezwany był przez króla do Londynu, i tak go serdecznie tam przyjmowano iż przez odmianę nowego sposobu życia, wkrótce umarł. Po otworzeniu jego ciała przez sławnego Harveja (który odkrył krążenie krwi), okazało się, iż wnętrzności umarłego znajdowały się w stanie zupełnie zdrowym, i że przyczyną śmierci było jedynie obciążenie żołądka. Godni są także uwagi Jerzy Wunder z Saltzburga który umarł 1761 mając lat 136. J. Duglas Szwed, zmarły 1800 w 120 roku życia, i z trzeciej żony w 85 roku, miał 8ro dzieci; Piotr Albrecht z Pruss-wschodnich (umarł 1793) w 123 roku, i także z tamtąd Mitelsztedt. Ostatni przez pana swego był przegrany w karty, jednakże znalazł zręczność zaciągnąć się do wojska, gdzie wysłużył 67 lat, znajdował się we wszystkich wyprawach Fryderyka I., Fryderyka Wilhelma I. i Fryderyka II., i odbył 17 głównych batalij, w 110 roku ożenił się 3ci raz, i prawie do końca życia co miesiąc odbywał dwugodzinną drogę dla otrzymania małej swej pensyi. Marya Wyłomowa, włościanka Rossyjska, urodziła się 1692, umarła 1807. Przez całe życie karmiła się tylko chlebem i kwasem. Krewnych wdół idącej linii, to jest: dzieci, wnuków i prawnuków liczyła 70 osób. W 100 roku utraciła 1szy ząb, na którego miejsce w krótce wyrósł nowy; w 103 utraciła 2gi, i na miejsce tego odrósł inny, tak aż do śmierci zachowała wszystkie i przytem białe zęby. W 1792, w Holsztynie umarł włościanin P. Sztender, mając lat 103. Zachowywał on ścisłą dyetę, oprócz kaszy i serwatki nic prawie nie jadł, pił rzadko i nigdy się nie gniewał, choroby nigdy nie doświadczał, moralności był wzorowéj: pokładał zupełną nadzieję w Bogu, i w nieszczęśliwych przypadkach znajdował pociechę w wierze. Ulubioną jego rozmową było o dobroci Boga. Podług wyliczania i obserwacyi Szretera z 744 osób, które przeżyły 80 lat, 87 było ze stanu włościańskiego, a 71 z rzemieślników. Klimat ma także wpływ na długowieczność. Z wyżéj przytoczonych przykładów okazuje się, iż długoletność znaczniejszą jest w Anglii, Szkocyi, Norwegii, Danii, Północnych Niemczech, Prusiech, w południowych krajach Rossyi i częścią w Węgrzech; a zatem leżących pod północną umiarkowaną strefą. W Nowéj Zemli, Islandyi i Syberyi żyją nie dłużéj nad 60 do 70 lat. (W wypisach o zmarłych w Rossyi w 1834 roku, znajduje się jeden tylko 155 lat, w gubernii Wiatskiej; w ogólności w Zaurałskich guberniach dość wiele żyje od 60 do 100 lat.) Gatunek powietrza ma także wpływ na długowieczność. W krajach, gdzie są ustawiczne odmiany, jest ono zabójcze; w klimatach stateczniejszych śmiertelność nierównie jest mniejszą. Dla tego też w Niemczech, chociaż dochodzą do znacznéj starości, nigdy jednak, jak postrzega Huffeland, do wysokiego stopnia długowieczności; życie ogranicza się tam do 136 lat. W powszechności mężczyzni dłużéj żyją od kobiet. Śmiertelność większa jest zawsze zimą, niż latem. Po 40 leciech zima dla nas staje się już bardziéj dokuczającą; w 65 trzeba już strzedz się zimna, jak nowo narodzonemu dziecięciu, albo jeszcze więcéj. K. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Stycznia.

Szajer Anastazy, Wejgart Jan, Deskur Józef, Stokowski Wincenty, z Polski; Rusocki Kajetan Andrelette Karol, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Paszewski Franciszek, Borowski Stefan, do Polski.

TEATR.

Jutro w czwartek to jest dnia 19 stycznia 1837 r. dany będzie obraz dramatyczny w 6 oddziałach z francuzkiego pp. Wiktor Ducango, i Ruben, na wszystkich teatrach zagranicznych, z największem upodobaniem przyjmowany pod tytułem: *Zycie Bliźniaków czyli Koleje Losu.*